

NIEZNANE LISTY WŁADYSŁAWA BEŁZY
DO JULIANA OCHOROWICZA
(1882–1898)
(ZE ZBIORÓW IGORA STROJECKIEGO)¹



OPRACOWAŁA
JOANNA LEKAN-MRZEWKA

PREZENTOWANE TU LISTY Władysława Bełzy (poza jedną kartą z 1898 roku) wiążą się z lwowskim okresem życia Juliana Ochorowicza, ściślej zaś z ostatnim rokiem jego pobytu w tym mieście. Pierwsze miesiące 1882 roku przebiegały w kręgach tamtejszej inteligencji pod znakiem intensywnych działań zmierzających ku finalizacji ważnego dla Galicji projektu oświatowo-kulturalnego o nazwie Macierz Polska. Pomysłodawcą tej wieczystej fundacji był Józef Ignacy Kraszewski, który w październiku 1879 roku podzielił się nurtującą go myślą z zebraniem w Krakowie na jubileuszu 50-lecia jego pracy światem naukowym². Był tam wówczas i przybyły ze Lwowa Bełza, który, jako autor literatury dziecięcej, opiekun czytelnicy dla młodzieży oraz redaktor jedyne w Galicji czasopisma skierowanego

- 1 Publikowany tu materiał epistolograficzny „wypłynął” już po ogłoszeniu drukiem edycji *Nieznane listy Władysława Bełzy do Juliana Ochorowicza, 1883–1897 (ze zbiorów Igora Strojckiego)* w opracowaniu Stanisława Fity („Wiek XIX” 2010, R. III (XLV), s. 159–175) i stanowi jej uzupełnienie. Listy te miały się ukazać w kolejnym (R. IV [XLVI]) roczniku „Wieku XIX”, jednak postępująca choroba i w konsekwencji śmierć Profesora Fity przerwały rozpoczęte przez niego prace nad edycją. Za udostępnienieteczki z notatkami Profesora dotyczącymi niniejszej edycji dziękuję dr. hab. prof. KUL Jakubowi Malikowi.
- 2 *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 12: Józef Ignacy Kraszewski. Zarys bibliograficzny*, oprac. S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykałowa, Kraków 1966, s. 33. Por. *Macierz Polska. 1882–1907. Sprawozdanie z działalności Macierzy Polskiej i Komitetu Fundacji imienia Tadeusza Kościuszki za rok 1907 tudzież zestawienie statystyczne z czynności Macierzy Polskiej za okres 25-letniego jej istnienia*, Lwów 1908, s. 18.

do uczniów („Towarzysz Pilnych Dzieci” 1876–1883), wręczył jubilatowi podarek w imieniu polskich dzieci³. Autor *Katechizmu polskiego dziecka* od razu podchwycił pomysł rzucony przez Kraszewskiego. Radząc się przebywającego w Dreźnie nestora literatury polskiej w sprawie regulaminu tworzącego się we Lwowie Koła Literackiego, którego Bełza był współzałożycielem i sekretarzem, zgłosił chęć włączenia się w dzieło Macierzy. Uradowany ofertą pomocy Kraszewski nie ukrywał, że to właśnie w środowisku lwowskim zamierzał szukać oparcia:

Cieszę się [...] kółkiem i tą doskonałą myślą, że ono może wziąć udział w Macierzy, co mi będzie pomocą wielką. Dostyc jest już rzeczy skupionych w Krakowie, warto by o Lwowie myśleć i trochę rozproszone siły wprządz w pewien ład i zszeregować.⁴

Ośmielony zyczliwym słowem Bełza natychmiast zadeklarował objęcie stanowiska sekretarza fundacji, zrzekając się nawet honorarium za wykonywaną pracę. Kurator nie tylko przystał na propozycję („Sekretarza pożądanego dla Macierzy i dla mnie... nie znalazłbym nigdzie. Z duszy Wam dziękuję”⁵), lecz także udzielił mu pełnomocnictwa w sprawach tej instytucji. Władysław Bełza, jako osoba powszechnie znana i poważana we Lwowie, a przy tym zaangażowana w wiele inicjatyw społecznych, w oczach Kraszewskiego był najodpowiedniejszym kandydatem na koordynatora przedsięwzięcia. Wybór okazał się tym bardziej trafny, że od 1882 roku Bełza podjął pracę w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, gdzie pełnił kolejno funkcję skryptora literackiego, sekretarza administracyjnego oraz naczelnika Zarządu Wydawnictw Szkolnych. Fakt ten niewątpliwie miał niemałe znaczenie dla Macierzy, której działalność miała przede wszystkim charakter wydawniczy⁶. Jej naczelnym celem było szerzenie oświaty, zwłaszcza wśród ludu,

- 3 Zob. *Księga pamiątkowa jubileuszu J.I. Kraszewskiego 1879 roku*, Kraków 1881, s. 32 i 134; W. Bełza, *Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu, na dzień jego jubileuszu 3. października 1879 r., hołd w imieniu dzieci polskich*, Lwów 1897. Oceny redaktorskiej działalności Bełzy na rzecz małoletnich czytelników dokonała Bronisława Kulka (*Działalność patriotyczno-wychowawcza Władysława Bełzy*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 7–28).
- 4 Kopalnią informacji na temat okoliczności powstawania Macierzy Polskiej we Lwowie oraz roli, jaką odegrał w tym procesie zaprzyjaźniony z „drezdeńskim samotnikiem” Bełza, jest niepublikowany dotąd dwugłos korespondencyjny obu pisarzy (Listy Kraszewskiego do Bełzy z lat 1880–1882, rkps Biblioteki Ossolineum [w dalszych przypisach będzie oznaczana skrótem: BO], sygn. 12423 I – 12425 I; Listy Bełzy do Kraszewskiego, rkps Biblioteki Jagiellońskiej [w dalszych przypisach będzie oznaczana skrótem: BJ], sygn. 6486 IV/ 6487 IV). Cytat powyższy pochodzi z zachowanego w Bibliotece Ossolineum listu Kraszewskiego z dn. 4 II 1880 r., sygn. 12423 I.
- 5 List Kraszewskiego z dn. 12 I 1881 r. (rkps BO, sygn. 12424 I).
- 6 Publikacje rozpowszechniane przez fundację, a pozyskiwane w drodze konkursu, firmowane były przez „Wydawnictwo Macierzy Polskiej”, następnie (od 1899 r.) przez „Bibliotekę Macierzy Polskiej”. Łączny nakład w latach 1883–1907 wynosił 958 500 egzemplarzy. (Wyliczenia statystyczne podaje za: *Macierz Polska. 1882–1907*.

kształtowanie postaw patriotycznych i religijnych poprzez rozpowszechnianie książek o tematyce społeczno-gospodarczej, historycznej i dzieł literatury polskiej.

Jak wynika z prezentowanej tu korespondencji, Bełza miał ogromny wkład w przygotowanie dokumentów określających podstawy prawne fundacji. Jako sekretarz Macierzy prowadził wymianę listów z Primusem Sobotką, pisarzem i dziennikarzem czeskim, redaktorem pisma „Světovor”⁷. Pozostając w stałym kontakcie korespondencyjnym z Dreznem, szczęśliwie doprowadził do końca sporządzenie statutu. *List fundacyjny Macierzy Polskiej* zawierający 32 postanowienia został podpisany w Dreźnie dnia 4 marca 1882 roku przez: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Mikołaja Zyblikiewicza, Antoniego Małeckiego, Włodzimierza Dzieduszyckiego, Leoncjusza Wybranowskiego, Jana Amborskiego, ks. Jana Siemieńskiego, Władysława Bełzę oraz Juliana Ochorowicza⁸. Jak można przypuszczać, ten ostatni znalazł się w zarządzie najprawdopodobniej za sprawą samego sekretarza, który miał również nie mały wpływ na wybór członków Macierzy.

Przyjaźń Ochorowicza i Bełzy, zapoczątkowana jeszcze w okresie studiów w warszawskiej Szkole Głównej (1866–1868), została ponownie odnowiona pod koniec 1875 roku. Wtedy to młody doktor filozofii (Ochorowicz doktoryzował się w 1874 roku w Lipsku) przybył do Lwowa (gdzie od 1871 roku mieszkał Bełza), by podjąć pracę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego w charakterze docenta prywatnego. W społeczności uniwersyteckiej zaistniał ten wybitny indywidualista o „nadmiernej oryginalności” na krótko (zaledwie sześć lat: 1875–1882), niemniej jednak jako uczonego o rozległych horyzontach badawczych wywarł (m.in. obok prof. Euzebiusza Czerkawskiego) znaczący wpływ na proces kształtowania się nowoczesnej kultury intelektualnej w dziedzinie psychologii i pedagogiki akademickiej we Lwowie⁹. Cieszył się wielką popularnością wśród liberalnie zoriento-

Sprawozdanie z działalności Macierzy Polskiej...). Z inicjatywy Bełzy w 1888 r. ukazało się tanie wydanie *Pana Tadeusza* (35 000 egz.) nakładem Wydawnictwa Macierzy Polskiej. Zaś w 1890 r., z okazji uroczystego złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu, fundacja bezpłatnie rozpropagowała wśród zgromadzonych na uroczystościach 1000 egzemplarzy epopei (zob. W. Bruchnalski, *Najtańsza książka*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 283).

- 7 Fakt ten potwierdza list Sobotki z dn. 1 II 1880 r., do którego na prośbę Bełzy dołączył on statut Czeskiej Maticy (instytucji założonej w 1881 r., mającej na celu szerzenie oświaty) oraz Uměleckiej Besedy (towarzystwa literacko-artystycznego założonego w Pradze w 1863 r.). Zob. J. Lorent, *Korespondencja Władysława Bełzy z Czechami*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1957, t. 5, s. 634.
- 8 *List fundacyjny Macierzy Polskiej* zachował się w papierach Bełzów, zdeponowanych w Bibliotece Ossolineum (sygn. 12664 III), k. 1–12.
- 9 Charakterystyki pracy naukowej i działalności pedagogicznej Ochorowicza w środowisku lwowskim podjął się Kazimierz Szmyd w artykule: *Julian Ochorowicz – uczonego, filozofa i wizjonera w środowisku akademickim Lwowa*, w: *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, pod red. M. Przeniosło i L. Michalskiej-Brachy, Kielce 2007, s. 91–101.

wanych kręgów młodzieży jako wykładowca psychologii empirycznej i filozofii przyrody w Uniwersytecie Lwowskim, prelegent publicznych odczytów, opiekun Czytelni Akademickiej i „Przeglądu Akademickiego”. Współpracował również z naukowcami Politechniki Lwowskiej, prowadząc badania z zakresu elektryczności i elektromagnetyzmu. Należał też do zarządu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika. Zaangażowanie Ochorowicza w szereg inicjatyw pozauniwersyteckich nie było jednak dobrze oceniane przez władze uczelni. Ze względu na jego „naukową niekonwencjonalność”, mimo usilnych starań zainteresowanego, nie przyznano mu tytułu profesora Wszechnicy Lwowskiej. Nie mając nadziei na pomyślne rozwiązanie sprawy swego awansu, wyjechał w maju 1882 roku do Paryża, gdzie prowadził studia nad hipnotyzmem i zyskał sławę wynalazcy w dziedzinie elektroakustyki.

Skazanie Ochorowicza na środowiskowy ostracyzm w kołach naukowych Lwowa miało niewątpliwie wpływ na czynione przez Bełzę zabiegi, by zapewnić przyjacielowi zaszczytne miejsce w dopiero co kształtującej się Macierzy Polskiej. Przyszły sekretarz fundacji poddał Kraszewskiemu do rozważenia kandydaturę Ochorowicza na przewodniczącego Rady Wykonawczej¹⁰. Kurator bez obaw wyraził zgodę, tym bardziej że oprócz działalności oświatowej kandydat pełnił wówczas funkcję wiceprezesa Koła Literackiego. Ostatecznie funkcję prezesa Rady objął Antoni Małecki, Ochorowicz zaś pozostał jednym z jej członków – nie na długo zresztą. Pod wpływem nacisków Rady Nadzorczej, we wrześniu 1882 roku Ochorowicz z nieskrywanym żalem złożył na ręce Małeckiego pisemną rezygnację z udziału w zarządzie Macierzy¹¹. Zgodnie z paragrafem 11 listu fundacyjnego „każdy członek, który w czasie powołania do Rady Wykonawczej mieszkał stale we Lwowie, występuje z tejże Rady *ipso facto*, jeżeli zmieni miejsce stałego zamieszkania”. Ochorowicz w korespondencji z Bełzą próbował polemizować¹² z interpretacją tego zapisu ustawy przez zarząd, odwołując się do końcowego ustępu punktu jedenastego, który brzmiał: „Występujący tym sposobem może być jednak na nowo kooptowany, jeżeli pomimo jego przesiedlenia się pozostanie w Radzie Wykonawczej czterech stale we Lwowie mieszkających członków”.

Doznając kolejnego zawodu ze strony lwowskiego środowiska kulturotwórczego, Ochorowicz, uprzednio żywo zainteresowany sprawami Macierzy¹³, rezygnuje ze

10 Zob. treść i komentarz do listu 3. niniejszej edycji. Zarząd Macierzy składał się z Rady Nadzorczej (kurator – Józef Ignacy Kraszewski, zastępca – Mikołaj Zyblikiewicz) oraz Rady Wykonawczej, reprezentowanej na zewnątrz przez przewodniczącego i sekretarza.

11 Oficjalne pismo z datą 22 IX 1882 r. przesłał Ochorowicz w liście do Bełzy (rkps BO, sygn. 12425 I, k. 731).

12 Zob. list Ochorowicza do Bełzy z dn. 21 IX 1882 r. (rkps BO, sygn. 12425 I).

13 Potwierdza to paryska korespondencja Ochorowicza z 1882 r. (maj–wrzesień) (rkps BO, sygn. 12425 I).

współpracy z tą instytucją i nie bierze udziału w inicjowanych przez nią przedsięwzięciach¹⁴. Na próżno by szukać jego nazwiska wśród autorów najpoważniejszych publikacji firmowanych i redagowanych przez grono osób związanych z fundacją. Dla przykładu wystarczy tu odnotować absencję Ochorowicza wśród autorów haseł dwutomowej encyklopedii przystosowanej dla ludu (*Encyklopedia. Zbiór wiadomości z wszystkich gałęzi wiedzy*, red. L. Finkel, Lwów 1898, wyd. 2: 1905–1906) czy też zbiorowego dzieła *Polska. Obrazy i opisy* (t. 1–2, Lwów 1906–1909).

Ochorowicz, „zarażony” przez Bełzę ideą Macierzy Polskiej, widział głęboki sens tworzenia podobnych instytucji na innych ziemiach. Po przesiedleniu się w 1901 roku do Wisły na Śląsku ofiarnie wspierał działania Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego¹⁵. Przekazał też około 600 tomów książek oddziałowi w Wiśle¹⁶.

Prezentowana tu korespondencja (jeden list i trzy karty pocztowe) nie była dotąd nigdzie publikowana. Autografy nieznanymi listów Bełzy znajdują się w zbiorach prywatnych spokrewnionego z Julianem Ochorowiczem Igora Strojckiego, badacza genealogii rodzin warszawskich, któremu składam podziękowanie za zgodę na druk oraz za wszelkie konsultacje.

Pisownię i interpunkcję dostosowano do obowiązujących dziś zasad edycji. Daty podawane są konsekwentnie na początku listu, bez względu na to, gdzie były umieszczone w oryginale. W ich zapisie ujednolicono kolejność poszczególnych członów według schematu: miejsce, dzień, miesiąc, rok, brakujące informacje umieszczając w nawiasach kwadratowych. Podkreślenia występujące w autografie zaznaczono spacjowaniem.

Przy komentowaniu listów korzystano w znacznej mierze z zachowanych odpowiedzi korespondenta Bełzy, co zaważyło w sposób rozstrzygający na typie objaśnień. Niektóre partie prezentowanych tu listów byłyby trudne do zrozumienia bez odwołań do korespondencji Ochorowicza (Biblioteka Ossolineum, sygn. 12425 I, k. 697–742).



- 14 Nie odpowiedział nawet na prośbę Bełzy o artykuł do redagowanego przez niego *Kalendarza Macierzy Polskiej na rok Pański 1885* (zob. S. Fita, *Nieznane listy Władysława Bełzy do Juliana Ochorowicza, 1883–1897* (ze zbiorów Igora Strojckiego), s. 170).
- 15 Pisemne podziękowanie od zarządu Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego za wpłatę 260 koron oraz za „wymowne i pożądane świadectwo solidarności [...] w walce [...] z nawałą germanizmu” otrzymał Ochorowicz 21 I 1906 r. (rkps BO, sygn. 13360 II, k. 7).
- 16 Zob. J. Wantuła, *Moje wspomnienia o Julianie Ochorowiczu*, w: tenże, *Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*, Kraków 1956, s. 233.

1

Lwów, d. 4 stycznia 1882

Drogi Julku!

Nikom w Kole Literackim¹ – n a w e t m n i e, nie przyszła myśl wydawania *Albumu*². Złożyliśmy tylko 25 złr. i na tym koniec. Jeśli kto puścił w pismach warszawskich tę pogłoskę³, zaprzecz, najbardziej stanowczo.

Od Księcia Jerzego⁴ otrzymałem list w Twojej sprawie, który Ci komunikuję⁵ – z prośbą o zwrot za przybyciem Twym do Lwowa⁶. Odpisz mu natychmiast, a mnie napisz coś odpisał, albo lepiej na moje ręce przyslij odpowiedź, a ja ją wyszlę.

Kraszewski dnia 29 stycznia przybywa do Lwowa⁷. Atoli prosi s t a n o w c z o o s e k r e t⁸ – Ty tylko i Kubala⁹ wiecie o tym. Stanie u mnie.

Gorące i serdeczne uściski
Twój Władek

List na papierze firmowym z nadrukiem: Redakcja „Towarzysza”/ul. Łyczakowska nr 19 a.

- 1 Koło Literacko-Artystyczne powstało we Lwowie 3 stycznia 1880 r. Jego zadaniem było „ożywienie ruchu literackiego i naukowego we Lwowie, a tym samym i w kraju; utrzymywanie łączności między pracującymi na polu literatury, sztuki i nauki; skupienie sił literackich; popieranie i podejmowanie wszelkich spraw odnoszących się do literatury narodowej”. Cele statutowe zamierzano osiągnąć poprzez: organizowanie odczytów publicznych i wycieczek naukowych, publikowanie sprawozdań z życia umysłowego w kraju i za granicą, udział we wszelkich akcjach kulturalnych istotnych dla środowiska lwowskiego i krajowego, działalność wydawniczą (zob. *Statut Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie*, Lwów 1917). Prezesem Koła w 1882 r. był Ludwik Kubala. Bełza pełnił wówczas funkcję sekretarza.
- 2 Stwierdzeniem tym Bełza dementuje pogłoski prasowe i rozwiewa wątpliwości wyrażone przez Ochorowicza w liście z dn. 2 I 1882 r.: „Dowiaduję się, że macie zamiar wydać album na rzecz ofiar warszawskich. Jeżeli jeszcze czas, to dajcie temu pokój – nie ma najmniejszej potrzeby – składki są już dostateczne, a straty wcale nie tak znaczne materialnie, jak się z pozoru wydaje. Głównie poszkodowanymi są właściciele szynków i domów publicznych – sądzę, że Koło Literackie znajdzie sobie odpowiednie ofiary do wsparcia. Co do mnie, w każdym razie oświadczam, że udziału w albumie nie przyjmę. [...] Redaktorowie pism już myślały raczej o wstrzymaniu składek, raz jako zbyt licznych już, a po wtóre ponieważ drażnią jeszcze bardziej ubogą ludność chrześcijańską” (rkps BO, sygn. 12425 I, k. 697). Zacytowany list jest świadectwem fermentu społecznego, wywołanego tragicznymi wypadkami, jakie miały miejsce w okresie świąt Bożego Narodzenia w Warszawie. W dniu 25 grudnia 1881 r. podczas południowego nabożeństwa odprawianego w kościele św. Krzyża, w wyniku gwałtownej reakcji wiernych na fałszywą wieść o pożarze, doszło do zatratowania na śmierć trzydziestu osób i poturbowania

dwudziestu pięciu. Po wypadku rozeszła się niepotwierdzona w dochodzeniach wieść, że panikę wywołał obywatel pochodzenia żydowskiego w celu ułatwienia sobie rabunku. Informacja ta sprowokowała rozruchy uliczne, których efektem były rabunki i dewastacja głównie żydowskich nieruchomości (zob. *Bolesław Prus. 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości*, oprac. K. Tokarzówna i S. Fita, Warszawa 1969, s. 244; B. Prus, *Kroniki*, t. 5, oprac. Z. Szwejkowski, Warszawa 1955, s. 480).

Według obliczeń podanych przez „Kurier Warszawski” (1882, nr 11) w wyniku antyżydowskich prowokacji zostało poszkodowanych 1928 rodzin żydowskich i 83 chrześcijańskie. Wydarzenia te poruszyły, ale i poróżniły warszawską społeczność, odbijając się szerokim echem w prasie (zob. m.in.: B. Prus, *Słowa prawdy*, „Kurier Warszawski” 1881, nr 292; *Pokłosie*, „Kłosa” 1881, nr 861; Litwos, *Kronika tygodniowa*, „Słowo” 1882, nr 1).

Rzeczywiście, zgodnie z zapewnieniami Bełzy, *Sprawozdanie z czynności Koła Literackiego we Lwowie za lata 1881–1884* (Lwów 1882–1884) nie odnotowuje zgłoszenia inicjatywy wydania albumu na rzecz poszkodowanych w „rozruchach warszawskich”.

- 3 „Kurier Poranny” w dn. 30 grudnia 1881 r. (nr 369, s. 3–4) zamieścił telegram ze Lwowa, anonsujący, że „Koło Literackie chce wydać pismo zbiorowe na dochód ofiar”, a spotkanie w tej sprawie ma się odbyć w sobotę 1 stycznia 1882 roku. Ochorowicz w liście z dn. 6 I 1882 r. oznajmił Bełzie, iż doniesień prasowych w tej sprawie oficjalnie w gazetach warszawskich dementować nie zamierza, ponieważ „nie wypada” (rkps BO, sygn. 12425 I, k. 701).
- 4 Ks. Jerzy Konstanty Czartoryski (1828–1912), polityk i działacz społeczny; będąc członkiem sejmu (od 1867) i Rady Państwa w Wiedniu (od 1871), należał do wybitniejszych działaczy autonomicznych, walczył z nazbyt ustępliwą wobec rządu polityką Koła Polskiego. Wydał dwie głośne broszury: *Przed Sejmem* (1869) oraz *Uwagi o polityce polskiej w Austrii* (1871). Jako długoletni prezes Komisji Szkolnej oraz członek Rady Szkolnej Krajowej miał szerokie kontakty w ministerstwie ds. oświaty i wychowania. Był założycielem i prezesem (1892–1896) Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie.
- 5 Załączony przez Bełzę list (z dn. 29 XII 1881 r.), adresowany do niego przez księcia Jerzego Czartoryskiego, udało się odnaleźć w spuściźnie po autorze *Katechizmu polskiego dziecka*, zdeponowanej w Bibliotece Ossolineum (sygn. 12424 I, k. 139–140). Z anonsowanej przez Bełzę korespondencji podajemy obszernie fragmenty dotyczące awansu Ochorowicza na stanowisko profesora Uniwersytetu Lwowskiego:

Przepraszam za długie milczenie, a proszę wierzyć, iż milczenie nie było wynikiem obojętności w sprawie, o której mi Pan wspomniałeś w swym liście. Sprawa ta jednak z powodów już przez Pana przytoczonych jest trudna i drażliwa, raz dlatego, że jak wiadomo, różne wpływy się tu krzyżują, dalej, że dotyczący minister sam najmniej obeznany jest sprawami swego ministerstwa, dalej, że referent może niekorzystnie usposobiony, nareszcie że referent ten w tej chwili jest chory.

Trudno mi także, szczerze przyznam, działać przeciw p. Czerkawskiemu, tak z powodów koleżeństwa, jak niemniej ze względu na jego powagę fachową. Znowu jednak starałem się dowiadywać, jak w tej chwili rzeczy stoją, i dowiedziałem się, że sprawa p. Ochorowicza wcale jeszcze do ministerstwa nie przysłała, że we Lwowie dopiero senat wszechniczy oddał ją komisji ze swego grona wybranej do oceny, po czym dopiero z propozycją przesłaną będzie do Wiednia. Tak przynajmniej zapowiedziano mi w samych biurach ministerialnych, po zapytaniu

się u zastępcy chorego referenta (Dawida). Wprawdzie to się nie zgadza z treścią Pańskiego listu, ani z listem p. Ochorowicza, który sam niedawno do mnie pisał. Proszę zatem o sprostowanie, jeżeli mylnie zostałem poinformowany, gdyż przecież sam p. Ochorowicz powinien najlepiej wiedzieć, jak się rzecz mają.

A że to jest, jak już wspominałem, rzecz drażliwa, także dla samego p. Ochorowicza, upraszam o wskazówki, czy by się przydało mówić o tej sprawie z kim innym jeszcze, np. ministrami Dunajewskim i Ziemiałkowskim, z prezesem Koła – Grocholskim, gdyż żadnego fałszywego tu kroku, którego by sobie może sam p. Ochorowicz nie życzył, uczynić bym nie chciał.

Bezskuteczne pośrednictwo ks. Jerzego Czartoryskiego w tej sprawie poświadcza jego kolejny list do Bełzy z dn. 5 IV 1882 r. (rkps BO, sygn. 12425 I). Wszelkie starania Ochorowicza o uzyskanie stałego stanowiska i tytułu profesora nadzwyczajnego ministerstwo w Wiedniu opóźniało, rzekomo wskutek tajonej niechęci prof. Euzebiusza Czerkawskiego (1822–1896), byłego kierownika lwowskiej Katedry Filozofii, dziekana Wydziału Filozoficznego i rektora Uniwersytetu Lwowskiego, który będąc członkiem Rady Szkolnej Krajowej przebywał w Austrii. Ponadto kancelaria rektoratu zagubiła dokumenty habilitacyjne aplikującego o profesurę, uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie dalszej procedury (zob. R. Wajdowicz, *Julian Ochorowicz jako prekursor telewizji i wynalazca w dziedzinie telefonii*, Wrocław 1964, s. 9–10).

- 6 Na podstawie korespondencji Ochorowicza ze stycznia 1882 r. można ustalić, że w tym okresie przebywał on w Warszawie. Przyjazd do Lwowa zapowiadał Bełzie na 8 lub 9 stycznia (zob. list z dn. 6 I 1882 r.; rkps BO, sygn. 12425 I, k. 701–702).
- 7 Zapowiadana na przełom stycznia i lutego wizyta Kraszewskiego we Lwowie ze względu na zły stan zdrowia pisarza (zapalenie płuc) nie przysłała do skutku (zob. listy Kraszewskiego do Bełzy z dn. 24 I; 27 I; 30 I 1882 r., rkps BO, sygn. 12425 I). Celem przyjazdu miało być „urzędowe określenie warunków fundacji”, a nie – jak podaje Wincenty Danek – odbiór papierów zastawnych Macierzy od Podolanina – Wacława Giżyckiego (por. J.I. Kraszewski, *Listy do Joanny i Adama Miłaszewskich, rodziny Langie, Walerego Elijasza-Radzikowskiego*, oprac. W. Danek, Wrocław 1966, s. 90). Fundusze przekazane przez głównych fundatorów Macierzy – ks. Kazimierza Hulanickiego oraz ks. Jana Sawickiego z Podola – do dyspozycji ziemianina podolskiego, Bohdana Żebrowskiego, trafiły (na prośbę Kraszewskiego) do Wydziału Krajowego jeszcze przed planowanym przyjazdem do Lwowa (zob. listy Kraszewskiego do B. Żebrowskiego z dn. 2 i 30 I 1882 r., w: M. Rolle, *Z minionych stuleci. Szkice historyczne i literackie*, Lwów 1908, s. 381–383). Giżycki, z dyspozycji Kraszewskiego, w pierwszych dniach stycznia pośredniczył jedynie w przekazaniu „kapitału zarodowego Macierzy” Wydziałowi Krajowemu Galicji we Lwowie, który miał „czuwać nad Instytucją” i dbać o jej „trwałość i dobre zużytkowanie”.
- 8 Kraszewski prosił Bełzę o dyskrecję w kwestii rzeczonoego pobytu we Lwowie w korespondencji z dn. 2 I 1882 r. (rkps BO, sygn. 12425 I). W kolejnych listach objaśniał, że rozgłos wokół tej sprawy mógłby negatywnie wpłynąć na decyzję władz, zezwalającą na jego wyjazd do rodziny przebywającej w stolicy Królestwa (list z 8 I 1882). Ponadto po ukazaniu się w prasie galicyjskiej anonsów o przyjeździe pisarza do „lwiego grodu” pod adresem Kraszewskiego napływały kąśliwe uwagi, aby fundusze, które miałyby być wykorzystane na komitety i ceremonie powitalne, przeznaczyć „dla dobra sprawy większej wagi”, tj. na Macierz (zob. list z dn. 26 I 1882). W liście do Władysława Maleszewskiego, który na łamach warszawskiej „Biesiady Literackiej”

zamieszczał wszelkie informacje o postępujących nad Macierzą pracach, Kraszewski z nieskrywanym rozgoryczeniem pisał: „Nie jadę więc i może dobrze się stało, bo już na te uroczyste przyjęcia we Lwowie sarkano, jak gdybym ja ich albo żądał lub się w tym kochał” (J.I. Kraszewski, *Listy do Władysława Maleszewskiego*, oprac. M. Obrusznik-Partyka, Piotrków Trybunalski 2011, s. 64).

- 9 Ludwik Kubala (1838–1918), powstaniec 1863 r., historyk. W 1869 r. rozpoczął pracę w charakterze suplenta w gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie; bez reszty poświęcił się pracy pedagogicznej, jako gorący patriota zyskał uznanie młodzieży. W latach 1880–1881 wydał dwa tomy *Szkiców historycznych*, które zdobyły mu popularność. Zasłużył się w środowisku lwowskim działalnością społeczno-kulturalną, głównie jako założyciel Kasyna Miejskiego, prezes Koła Literacko-Artystycznego, organizator I Zjazdu Literatów i Dziennikarzy we Lwowie. Zaangażowany w organizację Macierzy Polskiej, pierwotnie nawet powołany przez Józefa Ignacego Kraszewskiego na członka Rady Wykonawczej, ostatecznie odmówił udziału w zarządzie tej instytucji (zob. listy Kraszewskiego do Bełzy z dn. 28 I i 12 II 1882 r.; rkps BO, sygn. 12425 I).



2

[Lwów], poniedziałek [6 lutego 1882]¹

Mój Drogi!

Co do Macierzy². Przypomniałem sobie, że Kraszewski polecił zamieścić §§ [paragrafy] następujące:

„Publikacje polityczne i antyreligijne stanowczo z wydawnictw Macierzy usunięte zostają. Jak również, rzeczona instytucja nie będzie podejmowała wydawania dziełek treści ściśle religijnej, jako wkraczających w atrybucje Kościoła. Zadaniem Macierzy Polskiej będzie szerzenie za pośrednictwem swych wydawnictw chrześcijańskiej moralności, wskazywanie drogi do osiągnięcia dobrobytu i rozsiewanie zdrowej oświaty i nauki w tych klasach społeczeństwa polskiego, które jej potrzebują”.

„Macierz Polska wydawać będzie książki w językach polskim i ruskim; co do tego ostatniego, mowa ludu ruskiego, zamieszkałego w Galicji wschodniej, będzie podstawą do języka książkowego”³.

Twój Wł. Bł.

Karta korespondencyjna (CORRESPONDENZ-KARTE); adres: Dr Julian Ochorowicz / Akademicka 8 / Lwów; pieczęcie I: LEMBERG/LWÓW, 6 II 82; II: LEMBERG/LWÓW, 7 II 82.

1 Data według pieczęci pocztowej.

- 2 Kraszewski nie chciał zaakceptować żadnego z przedstawionych mu projektów uchwały prawnie regulującej byt Macierzy (m.in. autorstwa członków Akademii Umiejętności, profesorów: Edwarda Rittnera i Ksawerego Liskego). Duże nadzieje na stworzenie stosownego aktu pokładał właśnie w Bełzie, który zaoferował się koordynować prace przygotowawcze. Kurator fundacji dla ośmielenia przyszłego sekretarza pisał: „Nie tylko upoważniam, ale i proszę o to, abyś zebrać był łaskaw pracowników dla obmyślenia formy prawnej aktu. Prosiłbym zarazem jednak, aby się ściśle trzymać myśli mojej w listach do Was niejednokrotnie już wyrażonej [...]” (list z dn. 6 IX 1881 r.; rkps. BO, sygn. 12424 I). Najważniejsze postanowienia, które prawie w niezmienionym brzmieniu znalazły się w zatwierdzonym przez Wydział Krajowy dokumencie, zostały sformułowane przez Kraszewskiego w liście z 27 VII 1881 r. Zadania społeczne, jakie kurator stawiał przed konstytuującą się komórką, streszcza list z 6 IX 1881 r.: „Instytucja Macierzy Polskiej ma za cel szerzenie oświaty i ducha narodowego w tych klasach społeczeństwa, które pomocy i opieki potrzebują; za pomocą druków w tym celu wydawanych, a i przez zasiłek dzieciom niezamężnych wychodźców, których wychowaniu rodzice poddać nie mogą. Instytucja ta, której cel nie może być zmieniony, a fundusz pod żadnym pozorem nadweryżowanym, i ma pozostać żelaznym – oddaje się pod zwierzchnią opiekę Wydziału Krajowego Galicji, który stróżem jej być raczy”. Zatwierdzenie rządowe *Listu fundacyjnego Macierzy Polskiej* nastąpiło 9 maja 1882 r.
- 3 Niniejszy zapis w nieco zmodyfikowanej formie został zamieszczony w statucie Macierzy jako paragraf 7.



3

Drezno – czwartek [2 lutego 1882]¹

Wracam od Kraszewskiego², z którym już się pożegnałem, bo jutro wyjeżdżam. Kaszle biedak mocno, tchu mu często brakuje, ale pracuje bez ustanku. Wiozę dla każdego z Was³ osobną nominację – a do ustnego ogadania jest wiele bardzo.

Kraszewski – ogromnym, ale to ogromnym zwolennikiem Twoim i mówił, że z tego bierze otuchę, że Macierz istnieć będzie – że tacy jak ty ludzie – nie fanatycy⁴, w niej zasiadają. Zostawił nam wybór przewodniczącego⁵ – a gdy powiedział, że Ciebie mam na myśli, odparł: „Całym sercem zgoda – to człowiek rozumny!”

– No, daj łapkę, niech ją uścisnę i do miłego widzenia w niedzielę.

Twój Władek

Karta pocztowa (DEUTSCHE REICHSPOST – POSTKARTE); adres: Dr Julian Ochowicz / in Lemberg (Galizien) / Akademicka 8; pieczęcie I: DRESDEN-NEUST., 2 II 82; II: LEMBERG/LWÓW, 4 II 82.

- 1 Data ustalona na podstawie pieczęci na karcie pocztowej oraz informacji zawartych w liście Kraszewskiego do Adama Miłaszewskiego z dn. 3 II 1882 r., w którym czytamy: „Chory jestem dotąd. Przekonać się o tym mogli naocznie Gubrynowicz i Bełza, którzy tu byli i wczoraj odjechali w nocy” (zob. J.I. Kraszewski, *Listy do Joanny i Adama Miłaszewskich, rodziny Langie, Walerego Eliasza-Radzikowskiego*, oprac. W. Danek, Wrocław 1966, s. 91).
- 2 W związku z odwołaniem przez Kraszewskiego wizyty we Lwowie, Bełza, jako przyszły sekretarz Macierzy, udał się w pierwszych dniach lutego do Drezna, by ustalić ostateczny kształt statutu fundacji.
- 3 Bełza poza Ochorowiczem zapewne miał na myśli działającego z nimi w Kole Literackim Ludwika Kubalę oraz Jana Amborskiego, lektora języka francuskiego na Uniwersytecie Lwowskim, podobnie jak oni zaangażowanego w inicjatywy kulturalno-naukowe Czytelni Akademickiej we Lwowie (zob. J. Reizes-Dzieduszycki, *Książka i biblioteka w działalności polskich towarzystw naukowych młodzieży akademickiej we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Katowice 2005, s. 53–62).
- 4 Jak wynika z listów Bełzy do Kraszewskiego (rkps BJ, sygn. 6487 IV) oraz z odpowiedzi „drezdeńskiego samotnika” słanych raz po raz do Lwowa (rkps BO, sygn. 12420 I – 12423 I), pisarz poczynił szereg obwarowań statutowo-ideowych, przede wszystkim realizujących wolę ofiarodawców, a przy tym chroniących Macierz przed zawładnięciem przez stańczyków. W liście z dn. 16 I 1882 przyszły kurator fundacji pisał: „Proszę Was usilnie... jestem zażenowany listami, żądaniem, projektami itp. Bronię się jak mogę, aby nie być zmuszonym do przyjęcia osób, które by myśli mej nie odpowiadały. Trzeba się zabezpieczyć od wpływu i – ultrakonserwatystów stańczyków – i od ultraczerwonych, którzy się z rzeczywistością rachować nie umieją a szkodzą niezręcznymi hałasami”. Zaś redaktora warszawskiej „Biesiady Literackiej”, Władysława Maleszewskiego, informował: „Zybliekiewicz zawsze absolutny i samorodny, chce mi ją [Macierz – przyp. J.L.-M.] wyrwać z rąk. Sam pisać statut i sam ludzi wybierać itp. Moją dwuletnią zapobiegliwością i pracą przyszła rzecz do skutku, a koniec będzie ten, że ja się usunę, zaprotestuję i umyję ręce. Nie piszcie o tym nic jeszcze, bo to są odgrażania słowne. Faktów nie ma jeszcze, ale jeżeli zechcą zwichnąć instytucję, będę musiał i sam zaprotestować – *urbi et orbi* – i Was prosić, całej prasy o poparcie silne i stanowcze. Z chęcią ustąpię całej zasługi, rozgłosu itd., ale nie pozwolę zepsuć i sfalszować instytucję na korzyść fanatyzmu lub jakichś celów osobistych” (J.I. Kraszewski, *Listy do Władysława Maleszewskiego*, s. 65).
- 5 Chodzi o wybór przewodniczącego Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej. Zgodnie z postanowieniami statutu (§ 11) rada ta winna składać się z siedmiu członków. Propozycję własnych kandydatów przedstawił Kraszewski Bełzie listownie (28 I 1882 r.). Byli to: dr Ludwik Kubala, ks. Jan Siemieński, Jan Amborski, Bełza oraz Ochorowicz. Trudno stwierdzić, co zadecydowało, że na czele rady zamiast Ochorowicza ostatecznie stanął profesor Antoni Małecki.



Kochany Julku!

Krótko piszę – chory jestem – w łóżku leżę. Artykuły Twoje pt. *Z wycieczki do Serbii*¹ kazałem już przepisywać. Za tydzień będziesz je miał w ręku. Ściśkam Cię serdecznie

Twój Wład. Bełza

Karta korespondencyjna; adres: Wielmożny Julian Ochorowicz / Warszawa / ul. Bracka №18; pieczęcie I: LEMBERG, data nieczytelna; II: БАПІІІАВА, 21 ІІ 98 [starego stylu].

- 1 Cykl artykułów autorstwa Ochorowicza opatrzonych wspólnym tytułem *Z wycieczki do Serbii* ukazał się w lwowskiej „Kronice Codziennej” z 1876 roku (nr 19, 21, 25). W lipcu i sierpniu 1876 roku, krótko po wybuchu wojny serbsko-tureckiej, Ochorowicz odbył podróż na Bałkany w roli korespondenta-sprawozdawcy dla dwóch polskich czasopism – lwowskiej „Kroniki Codziennej” oraz warszawskiej „Niwy”. Dokumenty wystawione przez redakcje obu pism (z datą 14 VII oraz 10/22 VII), poświadczające jego delegaturę, pozostają w posiadaniu p. Igora Strojckiego.



ABSTRACT

NEWLY-DISCOVERED WŁADYSŁAW BEŁZA'S LETTERS
TO JULIAN OCHOROWICZ (1882–1898)
(FROM IGOR STROJECKI'S COLLECTION)

The proposed editorial material complements the hitherto-unknown letters of Władysław Bełza to Julian Ochorowicz from the years 1883–1897, edited by Stanisław Fita. Not only does this correspondence enrich the Lvov social worker's biography by the inclusion of certain new facts, but also discovers the so-far-little-known chapters from the history of Macierz Polska – one of the most renowned educational-and-publishing institutions functioning in Lvov in the late 19th/early 20th century. Moreover, these recently-discovered letters moreover shed a new light on the social opus of J. Ochorowicz, in the Lvov period of his life.

KEYWORDS

Władysław Bełza, Julian Ochorowicz, Macierz Polska, correspondence, Lvov